

Sygn. akt I ACa 339/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący: SSA Krystyna Golinowska**

**Sędziowie: SA Michał Kłós (spr.)**

**del. SO Renata Szatkowska**

**Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska**

**po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2018 r. w Łodzi na rozprawie**

**sprawy z powództwa M. J.**

**przeciwko K. J.**

**o zapłatę**

**na skutek apelacji pozwanego**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu**

**z dnia 24 lipca 2017 r. sygn. akt I C 819/07**

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od K. J. na rzecz M. J. kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**Sygn. akt I ACa 339/18**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Kaliszu zasądził od pozwanego K. J. na rzecz powódki M. J. kwotę 305.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie poczynając od dnia 3 listopada 2006 r. do dnia zapłaty (pkt.1), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt.2), kosztami sądowymi od zasądzzonego roszczenia i kosztami opinii obciążył pozwanego i z tego tytułu nakazał pobrać od niego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 16.401,36 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt.3), koszty zastępstwa procesowego proporcjonalnie rozdzielił między stronami i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.780 zł (pkt.4), pozostałymi kosztami obciążając strony w zakresie uiszczonym (pkt.5).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł na podstawie ustaleń faktycznych, które Sąd pierwszej instancji podziela i uznaje za podstawę również własnego rozstrzygnięcia, a które w zasadniczych elementach przedstawiają się następująco:

M. J. zawarła związek małżeński z D. J. (1) w dniu 19 marca 1994 r. Małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 16 czerwca 2005 r., sygn. akt I C 1078/04. W małżeństwie obowiązywał ustrój wspólności majątkowej.

W dniu 11 września 1995 r. D. J. (1), jego ojciec K. J. i K. Ś. (1), wszyscy będący współnikami spółki cywilnej (...) z siedzibą w K. przy ul. (...), nabyli za kwotę 30.000 zł na współwłasność w równych udziałach nieruchomości położoną w K. dla gospodarstwa rolno-ogrodniczego ze szklarniami i kotłownią, położoną w K. - K. M. przy ul. (...), przeznaczoną zgodnie z opinią Urzędu Miejskiego w K. z 12 lipca 1995 r. pod uprawy ogrodnicze z dopuszczeniem zabudowy oraz mieszkalnictwa rodzinnego o niskiej intensywności zabudowy, dla której Sąd Rejonowy w Kaliszu Wydział Ksiąg Wieczystych prowadził księgę wieczystą nr (...), przy czym nabywcy oświadczyli przy sporządzaniu aktu notarialnego, że nieruchomość nabywają do swoich majątków odrębnych.

Małżonkowie M. i D. J. (1) po zawarciu małżeństwa zamieszkali w lokalu należącym do pozwanego. W 1999 r. rozpoczęli na nieruchomości przy ul. (...) budowę domu jednorodzinnego, która prowadzona była częściowo ze środków z majątku wspólnego powódki i jej męża, uzyskiwanych przez D. J. (1) jako dochody z prowadzonej wspólnie z ojcem spółki (...), a częściowo ze środków darowanych przez K. J. oraz rodziców powódki. Po zawarciu związku małżeńskiego powódka nie pracowała, zajmowała się opieką i wychowaniem córki. Brała natomiast czynny udział w pracach porządkowych i wykończeniowych przy budowie domu. Powódka wraz z mężem D. J. (1) wprowadzili się do nowego domu w maju 2003 r. i przez okres zamieszkiwania uiszczali wszystkie płatności za media dostarczane do tego domu. Mąż powódki uzyskiwał wówczas znaczne dochody z prowadzonej działalności gospodarczej, w której wiodącym przedmiotem była sprzedaż hurtowa mięsa i wyrobów mięsnych oraz wynajem i dzierżawa pomieszczeń biurowych, handlowych i magazynowych. Dzięki temu małżonkowie J. żyli na wysokim poziomie.

Decyzją z dnia 22 października 1999 r. Prezydent Miasta K. ustalił warunki zabudowy i zagospodarowania terenu dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego wraz z przyłączem energetycznym i gazowym. Decyzją z dnia 5 listopada 1999 r. Prezydent Miasta K. zatwierdził projekt budowlany i wydał D. J. (1) pozwolenie na budowę budynku mieszkalnego jednorodzinnego.

Po przystąpieniu przez strony do realizacji inwestycji, rodziny obojga małżonków zaangażowały się w pomoc przy budowie. Podczas spotkań rodzinnych temat budowy był często podnoszony i nie było wątpliwości dla kogo stawiany jest dom i kto po ukończeniu prac w nim zamieszka. Pozwany również brał udział w finansowaniu budowy, dokładając się do zakupów materiałów, zawierał umowy z fachowcami z dziedziny budownictwa, dekarstwa, elektryki, którzy wykonywali prace budowlane i wykończeniowe. Również ojciec powódki odwiedzając strony co najmniej raz w miesiącu, pomagał finansowo przekazując stronom kwoty rzędu kilku tysięcy złotych. W ten sposób rodzice M. J. darowali córce i zięciowi około 50.000 zł. Pieniądze pochodziły z dochodów rodziców powódki uzyskiwanych z prowadzonej przez nich działalności gospodarczej. Ojciec powódki pracował jako taksówkarz oraz świadczył usługi samochodem ciężarowym, matka zaś pracowała jako kierownik dużych sklepów. Na prośbę córki świadek C. C. (1) sprzedał samochód ciężarowy i przekazał jej kwotę 6.000 zł., którą strony zainwestowały w budowę.

Strony uczestniczyły również fizycznie w pracach - D. J. (1) ciężko pracował przez okres całej budowy, był czas, że zamieszkał na działce i osobiście nadzorował prace. Powódka uczestniczyła w pracach wykończeniowych, w ostatnich miesiącach przed wprowadzeniem się stron robiła porządki na terenie posesji. Małżonkowie uczestniczyli też w rozmowach z fachowcami o pracach wykończeniowych, a D. J. (1), zamiennie z ojcem, przekazywał wykonawcom pieniądze czy przywoził towar.

Oficjalne dochody za okres procesu inwestycyjnego zarówno pozwanego jak i jego syna, kształtowały się na poziomie najniższej płacy w gospodarce społecznej i nie pozwalały żadnemu z nich na czynienie oszczędności czy inwestowanie. Spółka, która przez wiele lat zatrudniała całą rodzinę pozwanego (z jego córką i zięciem włącznie), a której zarząd stanowili pozwany z D. J. (1) przez cały okres działalności przynosiła mniejsze bądź większe straty. Mimo tego wspólnicy nie rezygnowali z ogromnych inwestycji i przy obrotach rzędu kilku milionów złotych, rodzina

pozwanego K. J. deklarowała w Urzędzie Skarbowym najniższe wynagrodzenia - bez premii, spółka nie wypłacała też dywidendy. Pozwany razem z synem D. grał w zespole i z tego tytułu uzyskiwali niewielkie, nieopodatkowane dochody.

Powódka wraz z mężem i córką zamieszkała w nowo wybudowanym domu w maju 2003 r. W czasie tym nie była wykończona łazienka na parterze i balustrada na piętrze, brakowało parapetów oraz płytek na tarasie. Po zamieszkaniu we wspólnym domu strony już nie inwestowały, bowiem stosunki między małżonkami J. popsły się i powódka w 2004 r. złożyła pozew o rozwód. Przez okres trwania postępowania rozwodowego D. J. (1) zachowywał się nagannie wobec rodziny, nadużywając alkoholu i wszczynając awantury domowe, ostatecznie wyprowadził się w 2005 r. Wnioskodawczyni zamieszkiwała jeszcze w domu przy ul. (...) do września 2006 r., bowiem latem tego roku K. J. zażądał by opuściła dom, a wobec niewywiązywania się przez jej małżonka z obowiązku zaspokajania potrzeb rodziny w stopniu wystarczającym, nie była w stanie udźwignąć kosztów użytkowania tak dużego domu. Powódka z uwagi na wysokie koszty utrzymania domu i obawy przed byłym teściem wyprowadziła się z domu.

W dniu 5 maja 2005 r. dla nieruchomości, na której posadowiony był dom wybudowany przez powódkę z mężem, została założona księga wieczysta nr (...), obejmująca działki nr (...). W dniu 22 lutego 2006 r. K. Ś. (1), D. J. (1) i K. J. dokonali umownego zniesienia współwłasności nieruchomości w ten sposób, że K. J. otrzymał działki nr (...), a K. Ś. (1) działkę nr (...), bez spłat i dopłat. Działka nr (...) pozostała w dotychczasowej księdze wieczystej, natomiast dla działek nr (...) założono księgę wieczystą (...). Następnie w dniu 15 maja 2006 r. K. Ś. (1) przeniósł na K. J. własność działki nr (...), w zamian za przeniesienie przez K. J. na jego rzecz prawa własności działki nr (...). K. Ś. (1) został też wcześniej spłacony ze spółki (...) i wystąpił z niej, tak że jedynymi współnikami w tej spółce zostali D. i K. J..

Decyzją Prezydenta Miasta K. z dnia 20 lipca 2006 r. nr 324/06, przeniesiono na K. J. pozwolenie budowlane z 5 listopada 1999 r. znak (...) - 789/99, wystawione na D. J. (1). W dniu 10 sierpnia 2006 r. K. J. złożył zawiadomienie do Powiatowego inspektoratu Nadzoru Budowlanego o zakończeniu budowy.

Nakłady w postaci jednorodzinnego budynku mieszkalnego i budowli znajdują się na dwóch nieruchomościach stanowiących działki: 149/2 o powierzchni 0,1706 ha zapisanej w KZ1A/00064189/2 i 149/3 o powierzchni 0,1685 ha zapisanej w KZ1A/00043851/1. Wartość rynkowa budynku posadowionego na nieruchomościach przy ul. (...) w K. po zakończeniu cyklu inwestycyjnego, według stan na dzień 22 lutego 2005 r., a cen z chwili obecnej wynosi 610.000 zł.

Sąd Rejonowy w Kaliszu postanowieniem z dnia 12 lipca 2013 r. w sprawie sygn. akt I Ns 432/06, dokonał podziału majątku M. J. i D. J. (1), przyznając: na wyłączną własność D. J. (1) udziały wynoszące 1/2 w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (...), o wartości rynkowej 840.000 zł z obowiązkiem spłaty na rzecz M. J. w wysokości 420.000 zł; M. J. i D. J. (1) po 1/2 wierzytelności z tytułu nakładów w postaci budowy domu i innych urządzeń na nieruchomości położonej w K. przy ul. (...), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Kaliszu prowadzi księgę wieczystą (...), a należącej do K. J. w kwocie po 345.809,50 zł na rzecz każdego z nich bez spłat.

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 17 kwietnia 2014 r, sygn. akt II Ca 90/14, zmieniono zaskarżone postanowienie poprzez przyznanie na wyłączność D. J. (1) udziałów wynoszących 1/3 w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z/s w K. oraz zasądzenie od D. J. (1) na rzecz M. J. tytułem spłaty kwotę 280.000 zł i przyznanie M. J. i D. J. (1) po 1/2 wierzytelności z tytułu nakładów w postaci budynku mieszkalnego i innych urządzeń na nieruchomości położonej w K. przy ul. (...).

Postanowieniem z dnia 16 czerwca 2015 r. Sąd Najwyższy, w sprawie sygn. akt II CSK 730/14, odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Postępowanie w sprawie II Ca 90/14 zostało prawomocnie zakończone postanowieniem Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 17 kwietnia 2014 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił w oparciu o dowody z zeznań świadków, dokumentów oraz opinie biegłych i zeznań stron w części w jakiej nie pozostawały w sprzeczności z dowodami, które również zostały uznane za wiarygodne. Pozwany w ramach niniejszego procesu sformułował cały szereg twierdzeń, które nie zostały pozytywnie zweryfikowane w toku postępowania dowodowego. Sąd Okręgowy odmówił zatem wiarygodności zeznaniom pozwanego w zakresie w jakim wskazywał, iż nieruchomość położona przy ulicy (...) budowana była

wyłącznie z jego środków pieniężnych i on miał z żoną tam zamieszkać. W powyższym, zakresie nie dano również wiary zeznaniom świadka D. J. (1), który przyjął tożsamą linię argumentacji. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, iż to powódka wraz z D. J. (1) realizowali inwestycję budowy domu. To właśnie D. J. (1) uzyskał pozwolenie na budowę, to on zajmował się organizowaniem wszelkiego rodzaju prac wykonywanych na budowie, opłacał faktury, ewidencjonował swoje wydatki w specjalnym zeszycie. Tymczasem pozwany zamieszkiwał wraz z żoną w domu przy ulicy (...), trudno zatem było zgodzić się z twierdzeniem, iż zabudował drugą nieruchomość na własne potrzeby. Podkreślił również Sąd Okręgowy, że K. J. zmieniał zeznania, ostatecznie nie potrafiąc wskazać, w jakim celu tak naprawdę realizował inwestycję w postaci budowy na przedmiotowej nieruchomości. Logicznym było uznanie, iż nieruchomość przeznaczona była dla powódki, jej ówczesnego męża oraz córki i to środki ze wspólnego majątku małżonków umożliwiły powyższą budowę.

Nie sposób było zgodzić się również z argumentem, iż D. J. (1) będący wiceprezesem firmy mającej milionowe obroty, uzyskiwał dochody na poziomie najniższej płacy w gospodarce społecznej, które nie pozwalały mu na zainwestowanie w budowę nieruchomości. Jak wskazała biegła w swojej opinii nie sposób było obronić tezy, iż ojciec z synem zaangażowali się w działalność gospodarczą, która przez analizowany okres dziesięciu lat przynosiła wyłącznie straty (z zeznań pozwanego wynikało, że tak jest do chwili obecnej), a mimo to przez cały okres wspólnicy utrzymywali wysoki poziom inwestycji. Z opinii wydanej na użytek podziału dorobku małżonków M. i D. J. (1) przez biegłą M. S. wynikało zaś, że spółka dysponowała znaczącym majątkiem i zatrudniała szereg pracowników. Z relacji pozostałych świadków, w tym P. J. wynikało jednoznacznie, iż małżonkowie żyli na bardzo dobrym poziomie, wyjeżdżali wraz z córką na wakacje, w sferze materialnej nie brakowało im środków. Spółka funkcjonowała od wielu lat, miała milionowe obroty, prowadziła liczne inwestycje, a tym samym jej prowadzenie nie mogło mieć charakteru „hobbystycznego”.

Sąd I instancji nie miał wątpliwości, że pozwany oraz świadek D. J. (1) byli zainteresowani takim przedstawieniem sytuacji, aby uniknąć obowiązku spłaty należnej powódce części poniesionych na dom nakładów. Jako rażąco niewiarygodne należało potraktować twierdzenie, że inwestycję przy ul. (...) realizował z dochodów z okazjonalnych usług muzycznych czy pensji, a później emerytury nauczycielskiej. W konfrontacji z tymi zeznaniami nie sposób było dać wiary twierdzeniom K. J., które pojawiły się po raz pierwszy w 2014 r., odnośnie do finansowania budowy z dochodów jakie przynosiła stadnina koni. We wcześniejszych pismach i zeznaniach pozwany albo na temat uzyskiwania dochodów z tego tytułu nie wspominał, albo wprost zaprzeczał, aby to była dochodowa działalność podnosząc, że nie jest handlarzem tylko hodowcą i zajmuje się końmi czysto hobbystycznie. Oceny tej nie podważały przedłożone przez pozwanego dokumenty świadczące o wysokim poziomie prowadzonej hodowli, jednak w znaczącej części dotyczące lat późniejszych. Istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie nie miał przedłożony wyciąg z Rejestru (...) Związku (...) obejmujący konie aktualnie posiadane przez pozwanego, a nawet nabyte już po okresie będącym przedmiotem rozważań w niniejszym postępowaniu. Podobnie należało ocenić złożone przez pozwanego dwie umowy sprzedaży - jedna bez daty, druga z 22 grudnia 2014 r. oraz oferty z katalogów do 2015 r., z których również nie wynikały żadne konkretne transakcje. Z tych względów za nieuzasadniony poczytano wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność dochodów pozwanego z hodowli koni. Z jednej strony pozwany nie dostarczył materiału dowodowego, który mógłby stanowić podstawę do sporządzenia przez biegłego specjalistycznej opinii, z drugiej wobec sprzeczności jego zeznań w tym zakresie przyjęcie, że uzyskane z tej działalności dochody lokował w budowę byłoby nieuprawnione. Jak wynikało z zeznań świadka S. J. każda transakcja jest dokumentowana w rejestrze Związku (...), a więc brak takich informacji za okres do 2002 r. musi być interpretowany jako nie wykazanie powyższej okoliczności.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy dostrzegł fakt, że pozwany w niniejszym sporze nie przedstawił żadnego dowodu na finansowanie spornego budynku. Jeśli budował na nazwisko osoby trzeciej, na gruncie nie stanowiącym jego własności i ze świadomością, że wszystkie decyzje administracyjne, podatkowe czy umowy o media zawiera D. J. (1), oczywistą dbałością o swoje interesy byłoby przechowywanie dowodów finansowania takiego przedsięwzięcia. Brak jest racjonalnych podstaw, dla których można by przyjąć, że pozwany „ukrywał” się jako główny inwestor, dla którego dom ten miał być przeznaczony, a wszystkie decyzje w jego imieniu i na jego rzecz podejmował mąż powódki. Tymczasem pozwany, jeżeli nabywał materiały budowlane czy urządzenia do budowanego domu, winien okazać

stosowne dokumenty. Poza pokwitowaniem na kwotę 31.800 zł. żadnych faktur nie złożył. Z treści pokwitowania na k. 305 wynikało, że świadek otrzymał od K. J. kwotę 31.800 zł. za wykonanie instalacji wodno - kanalizacyjnej, natomiast za „materiał w całości potrzebny do montażu zapłaci inwestor co świadczyło o tym, że to nie pozwany był inwestorem. Nie bez znaczenia była także okoliczność, że relacje między D. i M. J. definitywnie popsuły się w 2004 r., a w dniu 22 czerwca 2004 r. powódka wniosła o rozwiązanie małżeństwa stron i podniosła roszczenia o charakterze majątkowym. Z treści pism procesowych i oświadczeń D. J. (1) w tej sprawie wynikało, że to on regulował całość opłat związanych z posiadaniem nieruchomości i utrzymaniem domu, a dopiero na użytek kolejnych spraw pojawiła się wersja całkowitego podporządkowania majątkowego ojcu. Pozwany wiedząc już w tym czasie (a co najmniej w 2006 r., kiedy powódka wystąpiła z pozwem przeciwko niemu) o roszczeniach, miał możliwość zabezpieczenia dowodów finansowania przez niego budowy domu przy ul. (...). Tymczasem podjął kroki zmierzające do pozbawienia powódki prawa do majątku dorobkowego, a mianowicie zniesienia współwłasności nieruchomości i przeniesienie udziału syna na swoją rzecz, jak i przeniesienia jego udziałów w spółce (...) na rzecz osób będących członkami rodziny. Nielogiczne byłoby przyjęcie, że w tych okolicznościach zlekceważyłby zabezpieczenie dokumentów obrazujących jego udział w finansowaniu inwestycji na nazwisko syna.

Sąd I instancji miał również na uwadze fakt, iż powódka także nie dysponowała taką dokumentacją, ale było to usprawiedliwione postawą jej byłego męża, który z chwilą rozstania podjął szereg działań zmierzających do pozbawienia jej udziału w majątku dorobkowym.

Złożone przez pozwanego dokumenty w postaci historii rachunku w Banku (...) S. A. Oddział w K. od dnia 14 listopada 2002 r. do dnia 6 lutego 2006 r. obrazowały głównie przesuwanie dużych środków pieniężnych między lokatami należącymi tylko do pozwanego i wbrew wnioskowi pozwanego nie stanowiły dowodu na finansowanie przez niego prac budowlanych. Nadto większość operacji miała miejsce po zakończeniu inwestycji, zaś w okresie jej prowadzenia pozwany nie pobierał żadnych kwot, które ewentualnie mógłby przeznaczać na budowę. Analogiczne wnioski wypływały z zaświadczenia (...) Banku znajdującego się na k. 139 i 169 akt sprawy INs 432/06. Zaświadczenie z (...) Bank (...) S. A. (k. 496 - 499) pozostawało zaś bez jakiegokolwiek wpływu na treść rozstrzygnięcia w sprawie, gdyż obejmowało historię rachunku od 2008 r.

Również złożone przez pozwanego faktury (w ilości 97) nie mogły stanowić dowodu istnienia okoliczności, na które pozwany je powołał, a mianowicie odnotowywania przez D. J. (1) w zeszycie przedłożonym przez M. J. zakupów na użytek spółki. Wbrew twierdzeniom zawartym we wniosku dowodowym pozwanego z dnia 30 kwietnia 2015 r., żadna z faktur nie opiewała na K. J.. Pozwany nie potrafił również wyjaśnić skąd w firmowej inwestycji wzięły się takie pozycje jak szpachlowanie sypialni, sufit podwieszany nad salonem, a tym bardziej schody u P. czy parkiet P.. Zwrócono też uwagę, że D. J. (1) kilkakrotnie używał w swoich notatkach pojęcia „domu”, co w odniesieniu do magazynu czy biurowca spółki byłoby niezrozumiałe. Zapiski te zostały sporządzone przez D. J. (1) dla jego własnych potrzeb, o charakterze czysto roboczym, bez zamiaru wykorzystywania później w celach dowodowych. Sam fakt, że zeszyt ten dostał się w ręce powódki świadczy o tym, że D. J. (1) zapomniał o jego istnieniu, nie kwestionował natomiast jego autentyczności.

Oceniając zeznania świadków Sąd I instancji uwzględnił znaczny upływ czasu od okresu, w którym prowadzone były prace, zwłaszcza jeśli chodzi o zatrudniane firmy budowlane. Wszyscy świadkowie zeznający w sprawie zatrudnieni przy pracach budowlanych przy ul. (...) wykonywali usługi dla spółki, której prezesem jest pozwany i jego traktowali jako osobę zarządzającą. Fakt, że pozwany interesował się budową wynikał z jego udziału w inwestycji syna, zarówno organizacyjnego jak i materialnego, który był niekwestionowany i uzasadniony jego doświadczeniem oraz relacjami rodzinnymi. Powódka nie zaprzeczała temu, że uzyskiwali pomoc od rodziców zarówno z jej strony jak i ze strony męża.

W konsekwencji tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, iż strony bezspornie nie zawierały umowy o rozdzielności majątkowej, natomiast D. J. (1) zakupując udział w nieruchomości, na której małżonkowie podjęli budowę domu, złożył oświadczenie, że nabywa ją do swojego majątku odrębnego. Powódka wprawdzie dowiedziała się o powyższym dopiero w toku spraw sądowych, jednak nie wykazała, że nieruchomość została nabyta ze środków należących do majątku wspólnego i w związku z tym stanowi jego składnik, a tym samym nie kwestionowała

dokonanego bez jej zgody umownego zniesienia współwłasności nieruchomości w ten sposób, że K. J. otrzymał działki nr (...), bez jakichkolwiek spłat.

Z materiału dowodowego sprawy nie wynikało, aby strony łączyła umowa regulująca sposób rozliczenia nakładów i wydatków poniesionych z majątku wspólnego M. i D. J. (1) na nieruchomość, która po zniesieniu współwłasności pomiędzy D. J. (1), K. J. i K. Ś. (1) przypadła na wyłączną własność pozwanemu. Powódka wraz z mężem czynili nakłady finansowe na nieruchomość, której D. J. (1) był współwłaścicielem, w założeniu, że stawiany dom będzie służyć małżonkom oraz ich dzieciom. Nakłady te dokonywane były przez małżonków za zgodą i pełną aprobatą pozostałych współwłaścicieli. Środki na budowę domu pochodziły z majątku wspólnego małżonków oraz darowizn na ten cel od ich rodzin, między innymi K. J.. Darowizny te były uzasadnione relacjami rodzinnymi i były czynione na rzecz obojga małżonków, a więc wchodziły w skład majątku wspólnego. Brak było jakichkolwiek podstaw, by zakwalifikować je jako dokonywane z zamiarem przekazania do majątku odrębnego któregośkolwiek z małżonków.

Sąd Okręgowy przyjął, że poczynione przez małżonków J. nakłady na budowę domu na działce przy ulicy (...) stanowiły nakłady użyteczne, tj. zmierzające do podniesienia funkcjonalności całej nieruchomości. Czyniąc nakłady z majątku wspólnego powódka działała w dobrej wierze - w błędnym, acz usprawiedliwionym przekonaniu, iż przysługuje jej nie tylko bezpłatne korzystanie z nieruchomości, ale również prawo do niej z racji pozostawania w związku małżeńskim. Nakłady te podlegały zatem zwrotowi ze względu na kryterium zwiększenia wartości rzeczy w chwili jej wydania właścicielowi.

Bezspornie również powódka wyprowadziła się z przedmiotowej nieruchomości na wyraźne żądanie pozwanego, po wcześniejszym opuszczeniu domu przez D. J. (1). W takiej sytuacji oczywistym było, że to przeciwko niemu w świetle poczynionych uwag mogła skierować swoje żądanie, tym bardziej jeśli się zważy, że w judykaturze przyjmuje się, iż roszczenia posiadacza z tytułu nakładów ulepszcających stają się wymagalne dopiero z chwilą wydania rzeczy właścicielowi. W tym miejscu Sąd I instancji przypomniał, iż okoliczność wydania nieruchomości miała zasadnicze znaczenie dla oceny wysokości roszczenia, skoro przepis art. 226 k.c. wskazuje, że zwrotu wartości nakładów niekoniecznych można żądać o tyle, o ile zwiększają wartość rzeczy w chwili jej wydania właścicielowi. Wprawdzie wartość nakładów dokonanych z majątku wspólnego małżonków J. na sporną nieruchomość została oceniona według ich stanu na dzień 22 lutego 2005 r., a więc na moment zawarcia przez D. J. (1), K. J. i K. Ś. (1) umowy zniesienia współwłasności i nabycia przez niego własności związanych z gruntem budowlą, jednak z zebranego materiału dowodowego wynikało, że był to stan tożsamy z chwilą wydania nieruchomości, bowiem po tej dacie nie prowadzono już żadnych prac mających wpływ na wielkość i wartość nakładów.

W konsekwencji, określając wysokość należnej powódce kwoty z tytułu dokonanych nakładów z majątku wspólnego na majątek obecnie należący do pozwanego, Sąd Okręgowy oparł się na opinii biegłej, która obecną wartość budynku posadowionego na nieruchomości położonej przy ul. (...), według stanu po zakończeniu cyklu inwestycyjnego, oceniła na kwotę 610.000 zł. Uwzględniając treść rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w Kaliszu, zmienionego orzeczeniem Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 17 kwietnia 2014 r., Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 305.000 zł. tytułem 1/2 wierzytelności należnej jej z tytułu nakładów w postaci budynku mieszkalnego i innych urządzeń na nieruchomości położonej w K. przy ul. (...).

Odnosząc się natomiast do zarzutu pozwanego, tj. potrącenia z tytułu należnego mu wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy do chwili jej wydania, Sąd I instancji wskazał na przepis art. 224 § 1 k.c., zgodnie z którym posiadacz samoistny w dobrej wierze nie jest obowiązany ani do zapłaty wynagrodzenia za korzystania z rzeczy, ani do zwrotu pobranych pożytków. Powódkę należało traktować jako posiadacza samoistnego w dobrej wierze do chwili zażądania przez K. J., aby opuściła wybudowany dom, w związku z nabyciem przez niego udziału syna we współwłasności i tym samym własności zajmowanego przez nich budynku mieszkalnego, co nastąpiło latem 2006 r. Po otrzymaniu wezwania bezzwłocznie M. J. wynajęła lokal, do którego przeniosła się wspólnie z dzieckiem. Ponieważ powódka nie podniosła zarzutu przedawnienia zgłoszonego w tym zakresie roszczenia, to na pozwanym spoczywał ciężar dowodu wykazania jego zakresu oraz wysokości, czego jednak nie uczynił.

Odsetki ustawowe od ustalonej kwoty Sąd Okręgowy zasądził od dnia 3 listopada 2006 r. to jest zgodnie z żądaniem od dnia, w którym pozwany otrzymał odpis pozwu.

Dalej idące powództwo podlegało oddaleniu wobec niewykazania jego zasadności.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie przepisu art. 108 k.p.c. i art. 100 k.p.c. Powódka wygrała sprawę w 76,25 %, a to uzasadniało stosowne do wyniku proporcjonalne rozdzielenie kosztów zastępstwa procesowego. Opłatą od zasądzonego roszczenia i kosztami opinii obciążono pozwanego i z tego tytułu nakazano pobrać od niego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 16.401,36 zł nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości pozwany. Zarzucił:

1. nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. i konieczność ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego przez Sąd I instancji z uwagi na:

a) brak rozstrzygnięcia czy strony łączyła umowa użyczenia, czy też był to stan bezumownego korzystania przez powódkę i jej byłego męża z nieruchomości a na wypadek gdyby nie było to posiadanie kontraktowe ze stosunku użyczenia, nadto;

b) sąd nie ustalił czy posiadanie przez powódkę spornej nieruchomości było samoistne czy też zależne, gdyż powódka nie prowadziła w tym zakresie postępowania dowodowego a nadto sąd nie uzasadnił, co przemawiało że posiadania tego nie uznał za zależne i w konsekwencji nie wykazał co oznaczało działalnie w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że ma prawo do tej nieruchomości;

c) sąd bezpodstawnie przyjął, iż powódka była posiadaczem w/w nieruchomości do chwili zwrotu rzeczy właścicielowi przez cały okres w dobrej wierze mimo, iż pozwany udowodnił złą wiarę powódki, albo Sąd przyjął że byłoby to użyczenie czyli stosunek prawny wyłączający stosowanie art. 224-230 k.c.;

d) z uzasadnienia wyroku w kwestii poczynionych ustaleń faktycznych nie wynika kiedy i w jakich okolicznościach i w jakim stanie prawnym powódka i jej były mąż weszli w posiadanie spornej nieruchomości oraz kiedy i czy razem oddali lub mieli oddać nieruchomość pozwanemu;

e) sąd nie ustalił czy na dzień objęcia w posiadanie działek (...) przy ulicy (...), stanowiących wcześniej współwłasność łączną współników spółki cywilnej K.J., D. J., K. Ś., powódka i jej mąż posiadali zgodę wszystkich współników na użyczenie nieruchomości po wybudowaniu domu. Istotne jest czy przekazano działkę w 1999 r. czy tylko gotowy dom wiosną 2003 r.;

f) ustalenie że na mocy umownego zniesienia współwłasności z 22 lutego 2005 r. pozwany stał się właścicielem działek pod domem na M. 7 w K. mimo, że nadal K. Ś. (1) był właścicielem działki pod budynkiem, na działce nr (...) aż do zamiany działek w dniu 15 maja 2006 r.;

g) ustalenie że D. J. (1) prowadził działalność gospodarczą, która przynosiła mu stałe dochody w szczególności z prowadzenia działalności w zakresie produkcji mięsa i wędlin, mimo że takiej działalności nigdy nie prowadził i nie ustalono tego w niniejszej sprawie, a z dowodów z kart nr 23,24,25,39,40,47, 50v,51v, 58-61 w sprawie o rozwód stron - I C 1078/04 Sądu Okręgowego w Kaliszu wynika, że działalność D. (...) była tylko rejestracją działalności bez zadeklarowanych przychodów i to w handlu materiałami budowlanymi. Deklaracji przychodów za okres 1999-2002 powódka nie wykazała a Sąd pominął nadto w/o dowody z zeznania małżonka B. w rozwodzie. D. J. (1) nadużywał alkoholu od 1997 r, nie oddawał pieniędzy, był osadzony w Izbie Wyrzeźwień, utracił prawo jazdy za jazdę w stanie nietrzeźwości i jak te fakty korelowały z osiągnięciem dochodów ze spółki i dochodami z własnej działalności;

2. obrazę art. 386 § 6 k.p.c. przez niewykonanie zaleceń Sądu Apelacyjnego w Łodzi w sprawie I ACa 138/07 wskazujących kierunki postępowania dowodowego i realizacji podstawy prawnej roszczenia w oparciu o art.227 § 2 k.c. jako podstawę rozliczenia stron procesu, chyba że dojdzie do odmiennych ustaleń faktycznych i ustalenia zgodnie

z oświadczeniem pozwanego, że pozostawał z powódką i jej byłym a nieżyjącym mężem w innym stosunku prawnym, np. użyczenia. Należy też przyjąć rozróżnienie, że co innego ciągłość użyczenia mieszkania i domu a co innego pomoc D. J. (1) w budowie domu przez pozwanego.

3. Obrazę art.232 w zw. z art.230 k.p.c. i art. 6 k.c. przez uznanie za udowodnione przez powódkę poniższych okoliczności, mimo zaprzeczenia pozwanego i tak:

a) ustalenie przez Sąd mimo zaprzeczenia przez pozwanego i brak przeprowadzonego w tym zakresie postępowania dowodowego z dokumentów lub innych świadków niż rodzina powódki oraz mimo sprzeczności w zeznaniach rodziców powódki - małżonków C. tj. Z. i C., że darowali oni córce albo córce i zięciowi na budowę domu na działce przy M. kwoty 50.000 zł. do 60.000 zł;

b) ustalenie przez Sąd wbrew dowodom i mimo zaprzeczenia przez pozwanego aby darował powódce lub powódce i swojemu synowi lub obydwójgu do wspólności: pieniądze, materiały lub opłaty za robociznę przy budowie domu;

c) ustalenie przez Sąd, mimo zaprzeczenia pozwanego wbrew innym dowodom, że powódka wydała nieruchomości przy M. 7 pozwanemu latem 2006 r. lub we wrześniu 2006 r., a nie jak twierdził pozwany i wykazywał w tym w zeznaniach zmarłego D. J. (1), że nastąpiło to w lutym 2007 r. Zaprzeczał również K. J. aby wzywał na piśmie powódkę do wydania nieruchomości w której od 2015 r. nie zamieszkiwał D. J. (1), którego to faktu nie kwestionowała powódka;

d) bezpodstawne ustalenie przez Sąd wg. nie udowodnionych twierdzeń powódki i mimo zaprzeczenia pozwanego oraz przedłożonych dowodów przez pozwanego, że w złożonym przez pozwaną zeszycie z notatkami D. J. (1) są odnotowane czynności i zakupy na rzecz hurtowni i inwestycji spółki z o.o. (...), co wykazano 97 fakturami złożonymi przez pozwanego, na zakupy zaznaczone w zeszycie, a dotyczące spółki, odnotowane przez D. J. jako magazyniera spółki. Stąd bezpodstawne i nielogiczne jest zastrzeżenie Sądu, że wśród tych faktur nie ma faktur imiennych na K. J., co jest zrozumiałe bo zakupy dotyczyły spółki, a treść zeszytu i zapisy jasno wytłumaczył nieżyjący świadek D. J. (1), opisując w zeznaniach co odnotowywał w zeszycie przedłożonym przez powódkę i dlaczego, co również wykazał pozwany słuchany jako strona. Zapisy w zeszycie nie świadczą o tym, że nie płacił pozwany oraz że darował pieniądze bądź rzeczy powódce i jej mężowi;

e) bezpodstawne ustalenie przez Sąd mimo zaprzeczenia pozwanego i złożenia dowodów, że otrzymanie warunków zabudowy, pozwolenia na budowę i warunków przyłącza elektrycznego na czas budowy na nazwisko D. J. (1) świadczy o tym, że małżonkowie J. wybudowali dom na działkach pozwanego, gdy tymczasem powyższe było następstwem tego z uwagi na przeznaczenie gruntów na dz. Nr 149 (uprawy polowe i ogrodowe) tylko osoba będąca rolnikiem a taką był D. J. (1), jako właściciel gruntów rolnych w gminie C., mógł uzyskać pozwolenie na budowę a wcześniej warunki zabudowy.

4. Ponadto zarzucił przekroczenie przez Sąd pierwszej instancji granicy swobodnej oceny dowodów w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art.278 k.p.c. i 224 k.p.c. oraz art. 229 k.p.c., co do poniższych okoliczności:

a) dowolna i sprzeczna z treścią opinii biegłej G. ocena Sądu, że D. J. (1) czerpał korzyści ze spółki z o.o. (...) nie wykazane w księgach rachunkowych, mimo iż takich ustaleń nie poczyniła biegła G., a Sąd oddalił wnioski dowodowe pozwanego o biegłych księgowych do wyliczenia możliwości uzyskania takich dochodów. Biegła mogła się jedynie domyśleć co stanowi niedopuszczalną ingerencję biegłego w proces orzekania ale przede wszystkim naruszenie przez Sąd swobodnej oceny dowodów i zasady orzekania co do całości sprawy wg. art. 316 i art. 227 k.p.c. Sąd ani biegła nie wskazali też na inne dochody D. J. (1) w okresie budowy domu przez pozwanego;

b) dowolna ocena sądu, że teza dowodowa postawiona biegłej Ź. przy czynności wyceny całości nakładów była wg stanu na dzień 22 lutego 2005 r. a cen aktualnych tj. umowy zniesienia współwłasności A nr 669/05, którą sąd potraktował jako darowiznę od D. J. (1) dla pozwanego i objęcie całości nieruchomości przez pozwanego a nie wg daty zwrotu nieruchomości pozwanemu przez powódkę i jej męża i cen obowiązujących w tej dacie oraz wcześniejszej rezygnacji z użyczenia przez D. J. (1) na początku 2015 r. Ceny aktualne nie znalazły odbicia w przepisach prawa, gdyż stan i ceny w



zależności od podstawy prawnej i faktycznej powinny być z daty poniesienia nakładów lub zwrotu rzeczy właścicielowi. Na dzień 22 lutego 2005 r. istniała między współwłaścicielami współwłasność łączna wymagająca jednomyslności a objęcie działek przez pozwanego 149/2 i 149/3 nastąpiło po umowie zamiany pozwanego z K. Ś. (1). Opinia jest nieprzydatna w procesie;

c) sąd oceniając poziom życia małżonków J. uznał go za efekt dochodów D. J. (1), które rzekomo osiągał i włożył w budowę, Sąd uznał je jako wysokie, a jego dochody ze spółki z o.o. (...) za bardzo duże i odwołał się błędnie do opinii biegłej S., ze sprawy I Ns 432/06, gdzie wyceniono wartość udziałów a nie dochodów D. J. (1). Sąd pisząc o dochodach z osobistej działalności D. J. (1) m.in. sprzedaż wędlin i mięs, wysnuł wnioski sprzeczne z materiałem dowodowym. Pominął dowody z akt rozwodowych opisane w zarzucie l g) a jedynie uwzględnił zeznania powódki w tym procesie i jej świadków tj. rodziców, córki, siostry i koleżanek, mimo, że są sprzeczne z dowodami w sprawie rozwodowej ale i w sprawie I C 1012/06 przeciwko D. P. (1), córce pozwanego i sprawie I C 330/06 Sądu Okręgowego w Kaliszu, gdzie w zależności od potrzeb powódka i jej świadkowie zeznawali inaczej a Sąd mimo dowodu z akt do tych rozbieżności się nie ustosunkował. To samo dotyczy przekroczenia swobodnej oceny zeznań powódki w sprawie o podział majątku I Ns 432./06 i zgłoszonych przez nią świadków;

d) sąd przekroczył swobodną ocenę dowodów dokonując dowolnej analizy i wykładni oświadczenia z k.305 złożonego na piśmie przez E. R. o płatności za czynności tej osoby, gdzie bez żadnego uzasadnienia przyjął, że inwestorem który kupował materiały był D. J. (1), choć pismo dotyczy jako pokwitowanie zapłaty przez pozwanego. Nigdzie nie pada nazwisko D. J. (1) a E. R. nie był świadkiem, aby tę okoliczność potwierdził. Z pokwitowania też nie wynika, aby kwota zapłacona wykonawcy przez pozwanego była darowizną dla powódki i jej męża bądź tylko D. J. (1).

e) sąd przekraczając granice swobodnej oceny dowodów powołał się na nieistniejące pisemne wezwanie, w którym rzekomo pozwany wyraźnie zażądał opuszczenia domu nie określając przy tym kto i kiedy o nim mówił, jak brzmiało i jaką miało formę, wreszcie czy do niego się powódka ustosunkowała a także z jakiego dnia pochodziło. Pozwany podał, że zakończył użyczenie bo powódka po sezonie grzewczym uznała że nie może dalej ogrzewać domu w lutym 2007 a powódka że we wrześniu 2006. Ustalenie to jest zupełnie dowolne;

f) Sąd ustalił, że nieruchomości na dz. nr 149 należała do D. J. (1), choć aktem zakupu z 1995 r. przez trzech współników powstała współwłasność łączna z K. Ś. i to zgodnie trzy osoby musiały decydować o budowie na działce. Czynność z 22 lutego 2005 r. zmieniła tylko stan na współwłasność ułamkową i ten stan był osiągnięty po wszelkich nakładach, co sąd pominął, jak też fakt, iż tylko D. J. (1) przestał być współwłaścicielem gdyż pozwany postanowił dokonać odbioru domu;

g) sąd uznał że istniały darowizny od pozwanego dla syna i synowej z których finansowałyby nakłady. Pozwany tylko używał lokali, działek z budynkami. Trudno uznać za darowizny wydatki na własny dom, a kto miał w nim mieszkać nie było efektem nakładów lecz użyczenia;

h) sąd przekroczył granice oceny treści zeszytu z zapiskami, jego związku z nakładami małżonków na budowę domu, nie przyjmując, że przy istnieniu innej konstrukcji prawnej niż używanie bez podstawy umownej jest tylko prywatnym rozliczeniem D. J. (1) z ojcem i spółką z o.o. (...). Sąd uznał go za jedyny dowód nakładów małżonków choć nigdzie w jego treści takiego zapisu nie ma choć opisane są roboty w domu wznoszonym przez pozwanego i brak związku przyczynowego tych zapisów z wydatkami tam opisanymi jako ponoszonymi z majątku wspólnego. Nadto Sąd pominął 97 faktur do stanów opisanych w zeszycie, które były zakupami dla spółki opisanym w p.3 pisma z 30 kwietnia 2015 r. i też je odnotował D. J. (1) rozliczając się z ojcem. Działania D. J. (1) były następstwem użyczenia nieruchomości przez pozwanego;

i) przekroczenie swobodnej oceny dowodów, co do oceny zeznań wykonawców robót na budowie domu przy ulicy (...) jakoby istniało finansowanie przez spółkę (...), a pozwany jako prezes zarządzał i interesował się budową gdyż była to budowa syna. Zeznania świadków K., S. oraz M. są jednoznaczne a św. K. zgodne z tymi składanymi w sprawie powódki p-ko D. P. oraz przywołanymi w podziale majątku;

j) dowolne ustalenie, że wykaz koni oraz oferta ich sprzedaży nie są dowodami na hodowlę i handel przychówku a sąd nie ocenił treści zeznań pozwanego w tej kwestii oraz wcześniejszych a także zeznań świadków S. J. i T. P., które wskazywały, że jedynie zyski z koni stanowiły znaczące dochody, a w szczytowym momencie pozwany do prowadzenia hodowli koni zatrudniał 30 osób. Brak przechowywania umów był zgodny z wymogami związku hodowców bo ewidencja była dowodem na sprzedaż wyhodowanych koni, nie ewidencjonowano umów. Ofertę sprzedaży zrealizowaną stanowiła oferta w załączonym czasopiśmie branżowym i zeznaniach D. J. (1) w sprawie o rozwód oraz w sprawach przeciwko siostrze D. P. (1)- I C 330/06. (...) dowodowe stanowią załącznik w p.l pisma pozwanego z 30 kwietnia 2015 r.;

5. obrazę art. 217 § 2 w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 162 k.p.c. gdyż Sąd bezpodstawnie oddalił wszystkie wnioski dowodowe z wyjątkiem uwzględnionych wcześniej począwszy od odpowiedzi na pozew aż do pisma z maja i czerwca 2017 r., na co złożono zastrzeżenie. Powołani biegli mieli ustalić obrót końmi z hodowli, wskazać ich ceny oraz dokonać oceny czy pobierano ze spółki (...) pieniądze były nielegalne lub sprzeczne z rachunkowością spółki, a także wycena nakładów na dom a nie wartości domu. Mieli ustalić wielkość zakupów i wartość robocizny oraz zarzuty do opinii biegłej G., skąd ustalenie, że mogli czerpać dochody (czy doszło do naruszenia przepisów o rachunkowości) a także o jakich innych źródłach dochodów D. J. (1) mówiła biegła nie wymieniając ich a sąd to zaakceptował. Oddalenie wniosków o nowych biegłych uniemożliwiło wyjaśnienie zarzutów pozwanego i doprowadziło do błędnych ustaleń sądu. Sąd też pominął szereg wcześniejszych wniosków dowodowych pozwanego. Niektórych Sąd w ogóle nie rozpoznał, co wynika ze szczegółowej oceny pism procesowych pozwanego. Opinia była niezbędna aby ustalić prawidłową wielkość nakładów z daty ich poniesienia oraz z daty zawrotu rzeczy właścicielowi i cen z tych dat a również wzbogacenia ewentualnego po stronie pozwanego czy wreszcie podwyższenia wartości rzeczy zwróconej w zależności od podstawy prawnej żądania istnienia dobrej lub złej wiary powódki oraz czasu i wielkości ewentualnych nakładów;

6. Obrazę art. 96 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 623 ze zm. – dalej jako: u. o k.s.c.) w zw. z art. 316 k.p.c. gdyż sąd nie rozpoznał wniosku pozwanego o zwolnienie go od kosztów sądowych natomiast w pkt. 3 wyroku obciążył pozwanego kosztami opinii biegłych i brakującego wpisu sądowego jako nie zwolnionego od kosztów;

7. Niewłaściwe zastosowanie art. 226 § 1 k.c. przez uznanie iż powódka była posiadaczem samoistnym w dobrej wierze i przyjęcia że nie istniały przesłanki do stosowania przepisów o stosunkach umownych i podstaw do uznania nakładów za użyteczne. Jednocześnie Sąd nie oddzielił ciągłości użyczenia najpierw mieszkania a potem działki zabudowanej nie oddzielając nakładów od korzystania a także że jest to podstawa roszczenia;

8. błędną wykładnię art. 227 § 2 k.c. i w konsekwencji błędną ocenę podstaw do stosowania tego przepisu wskazanego przez Sąd II instancji przy poprzedniej apelacji jako podstawa prawna rozstrzygnięcia również podstawa prawna z pozwu;

9. błędną wykładnię art. 713 k.c. w zw. z art. 752 k.c. i pominięcie że strony łączyła umowa użyczenia i wymaga ona jedynie odpowiedzialności biorącego w użyczenie bo nakłady wzbogacają oddającego do używania. Wspólnicy wyrazili zgodę na użyczenie, a pozwany nie wyrażał zgody na czynienie nakładów;

10. błędną wykładnię art. 224 § 1 k.c. i uznanie że nie doszło do skutecznego zarzutu potrącenia należności pozwanego z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z części działki pozwanego od 22 lutego 2005 r. i całości działek (...) /2 do 15 maja 2006 r. oraz działek (...) do daty zwrotu nieruchomości zabudowanej domem stanowiącym cel dokonywanych nakładów obydwu na wypadek zastosowania jako podstawy art. 226 § 1 k.c. Sąd nie rozdzielił wydatków na nakłady od możliwości ich poniesienia przez powódkę i byłego męża;

11. błędną wykładnię art. 6 k.c. przez bezpodstawne uznanie, iż powódki nie obciążały dowody skąd wraz z mężem uzyskała środki na czynione nakłady, w jakich okolicznościach weszła z mężem w posiadanie działek na których wzniesiono dom, a później prawo do zamieszkiwania w budynku na ul. (...) także dowód iż to ona lub wspólnie z mężem otrzymali darowizny od jej rodziców i od pozwanego, choć taki dowód nie istnieje a nadto osobowe środki

dowodowe wskazywały na sprzeczność zeznań świadka Z. C. i C. C. (1) oraz D. J. (1). Powódka nie wykazała też na jakie zakupy wykorzystane do dokonania nakładów starczyłyby rzekome kwoty darowane przez jej rodziców i za jakie okresy ani wielkość rzekomych darowizn pozwanego okresu ich udzielania a także dokumentów na wysoki standard życia rodziny J., np. umów o wczasy, zakupów rzeczy luksusowych;

12. błędną wykładnię art. 5 k.c. przez bezpodstawne przyjęcie, że w razie ustalenia podstawy roszczenia jako beczynszowego posiadania samoistnego w dobrej wierze oraz ewentualnego wzbogacenia pozwanego żądanie wobec pozwanego nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, mimo iż żądana i zasądzona kwota z odsetkami przewyższa wartość domu i gruntów pod nim, a przede wszystkim udziału powódki w nakładach. Powódka swym działaniem i składaniem żądań przeciw całej rodzinie byłego męża wykazała złą wolę a sama poza teoretycznym funkcjonowaniem w ustroju wspólności małżeńskiej nie przyczyniła się w żaden sposób do powstania majątku wspólnego, nie pracując i nie inwestując w składniki majątku. Pozwany jest człowiekiem w podeszłym wieku po ciężkiej powstrzymanej chorobie onkologicznej mózgu i na dodatek osobą umyślnie pozywaną i obciążaną roszczeniami powódki. Sprzeczne z zasadami współżycia są też żądane odsetki będące opóźnieniem niezawinionym przez pozwanego, tzn. data ich wymagalności oraz fakt, że 2 razy płaciłby za waloryzację świadczenia tj. za ceny aktualne i odsetki od doręczenia pozwu w 2006 r. i odsetki od zawieszenia;

13. błędną wykładnię art. 481 § 1 i 2 w zw. z art. 226 § 1, bądź art. 227 § 2 albo art. 713 w zw. z 752 bądź tylko art. 713 k.c., gdyż zasądzenie odsetek od dnia doręczenia pozwu jest bezpodstawne albowiem pozew nawet nie wskazywał dowodów na nakłady ani podstawy faktycznej i prawnej roszczenia, prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki, postępowanie zawieszono bez woli pozwanego a stan zawieszenia trwał do zakończenia sprawy o podział majątku, którą wywołała powódka i którą przedłużała bez uzasadnionej przyczyny w I instancji. Datą wymagalności odsetek winien być dzień wyrokowania.

Apelujący wniósł również o uzupełnienie materiału dowodowego, poprzez: załączenie wezwania do zapłaty skierowanego do pozwanego przez P. J., które dotyczy wierzytelności z tytułu nakładów z majątku wspólnego z powódką na nieruchomości pozwanego, której nie mogła dochodzić powódka; dokumentów odbioru obiektu budowlanego przez spółkę w okresie wznoszenia domu przy ul. (...) z 28 lutego 2003 r. a więc też zbliżonym do daty budowy i zamieszkania w domu; przesłuchanie w charakterze świadka K. Ś. (1) na okoliczność zakupu działki (...), wyrażenie zgody na zabudowę działki (...) i na użyczenie części nieruchomości i wzniesionego domu i oświadczenia pozwanego o dokonaniu potrącenia z zasądzoną należnością na rzecz M. J. z wynagrodzeniem za korzystanie z nieruchomości przy ul. (...) na wypadek uznania przez Sąd II instancji, że nie doszło do użyczenia przez K. J. na rzecz M. i D. J. (1) stanowiące materialnoprawną podstawę potrącenia wymagalnych należności i przeprowadzenie dowodu z dowodu nadania przez pozwanego listu poleconego wraz z wnioskiem z dnia 28 lipca 2016 r. o zwolnienie od kosztów sądowych, którego sąd nie rozpoznał do chwili obecnej; uzupełniające przesłuchanie pozwanego a także powołanie biegłych z dziedziny rachunkowości w celu ustalenia, czy istniały jakiegokolwiek możliwości albo miały miejsce sytuacje sprzeczne z prawem pobierania z kasy spółki z o.o. (...) lub w obrocie bezgotówkowym, środków pieniężnych przez małżonków J., jako zarząd z przeznaczeniem na darowizny dla powódki i jej męża bądź wprost na finansowanie budowy domu w latach 1999 - 2003 lub usunięcie lub zabranie materiału, wywiadu w Urzędzie Skarbowym w K. po zwolnieniu z tajemnicy skarbowej, czy w latach 1997 - 2002 w archiwaliach urzędu figurowały oświadczenia D. J. (1) o deklarowaniu dochodu z pozarolniczej działalności gospodarczej lub czy był płatnikiem podatku dochodowego lub podatku VAT z tego tytułu- skoro takiej deklaracji nie było za rok 2003 i 2004 i ewentualnie dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu szacowania nieruchomości i budownictwa celem ustalenia prawidłowego czasu zwrotu obiektu i cen z tej daty oraz wyliczenia stanu nakładów na dzień zwrotu nieruchomości właścicielowi i cen z tej daty a w razie możliwości ustalenia chwili czynienia nakładów stanu z tej daty i cen z tej daty przy wykorzystaniu całego materiału oraz ustalenia, czy pozwany się wzbogacił ewentualnymi nakładami na jego nieruchomość a powódka zubożyła wydatkami na zakup materiałów, robocizną lub kosztem robocizny, czy można i czy da się określić ich daty przy założeniu że nie było zgody na ich poniesienie przez posiadaczy, przy czym pozwany nie wnosi o zapłatę za zwiększenie wartości rzeczy.

W konkluzji apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w części lub całości oraz w razie oddalenia powództwa w dalszej części zasądzenie odsetek od dnia prawomocności wyroku i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego od powódki dla pozwanego przy zmianie częściowej i częściowym oddaleniu lub całkowitym oddaleniu powództwa za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a także wniosła o oddalenie złożonych wniosków dowodowych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest uzasadniona.

Nie okazał się trafny żaden z rozbudowanych ponad procesową konieczność i zawierających powtarzające się argumenty zarzutów apelacyjnych.

W pierwszym rzędzie odniesienia się wymagają zarzuty błędnej oceny materiału dowodowego. Przystępując do oceny powyższych zarzutów należy stwierdzić, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie, poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych. Pogląd powyższy, przyjęty w judykaturze SN (np. w wyrokach: z 27 września 2002 r., II CKN 817/00, L.; z 29 września 2005 r., II PK 28/05, L. i z 14 marca 2006 r., I UK 203/05, L.), zaadaptowany został również w pełni w licznych orzeczeniach sądów apelacyjnych (jedynie tytułem przykładu – SA: w W. z 10 stycznia 2013 r., III APa 63/12, L.; we W. z 30 grudnia 2013 r., I ACa 1392/13, L.; w Ł. z 29 kwietnia 2014 r., III AUa 1039/13, L. i z 19 listopada 2015 r., I ACa 731/15, L.).

Przenosząc powyższe, ogólne uwagi na grunt niniejszej sprawy, wbrew apelującemu, Sąd pierwszej instancji miał podstawy do ustalenia, że budowa na nieruchomości przy ul. (...) finansowana była ze środków pochodzących z działalności gospodarczej D. J. (1) a także darowizn czynionych przez pozwanego i rodzinę powódki. Przemawia za tym wynik analizy całego materiału dowodowego, na który składają się zeznania świadków a także treść dokumentów. Odnosząc się do pierwszej grupy dowodów, nie ma podstaw przede wszystkim do wyodrębnienia spośród nich zeznań świadków pochodzących z otoczenia powódki i innych, jak czyni to apelujący w zarzucie sformułowanym w punkcie 3.a apelacji. Tego rodzaju kategoryzacja świadków nie znajduje kodeksowego uzasadnienia. Zeznania świadków: P. J., I. B., C. C. (1), D. P. (3), Z. C. i A. M. Sąd miał podstawy uznać za spójne i logiczne. Nie zawierają one istotnych rozbieżności z relacjami tych osób składanymi w innych postępowaniach. Na dodatek świadek P. J. należy do najbliższej rodziny obu stron, będąc wnuczką pozwanego, o czym autor apelacji zdaje się zapominać.

O tym, że inwestorem budowy był D. J. (1) świadczy pośrednio treść obu decyzji o pozwoleniu na budowę z 1999 r. Apelujący zarzucił Sądowi pierwszej instancji, że ten nie wziął pod uwagę, iż powyższe było następstwem tego z uwagi na przeznaczenie gruntów na dz. Nr 149 (uprawy polowe i ogrodowe) tylko osoba będąca rolnikiem a taką był D. J. (1), jako właściciel gruntów rolnych w gminie C., mógł uzyskać pozwolenie na budowę a wcześniej warunki zabudowy (zarzut zawarty w pkt. 3,e). Pozwany w toku niniejszego postępowania nie wykazał jednak, że pozostali (...) spółki (...) nie legitymowali się odpowiednimi kwalifikacjami do uzyskania pozwoleń. Pośrednio przeciwko argumentacji pozwanego świadczy też treść pisma Prezydenta Miasta K. z dnia 16 marca 2016 r., znak (...). (...). (...).2016, z którego wynika, że nie odszukano w aktach spraw dokumentów świadczących o tym, że osoby dla których wydano pozwolenia na budowę posiadały grunty rolne – (k. 818 b.).

Rozumowanie Sądu Okręgowego oparte zostało również na prowadzonych przez D. J. (1) notatkach. Te ostatnie, obok obszernie przytoczonych w opisie zarzutu ad. 3.d wydatków, zawierają wpisy w sposób oczywisty świadczące o tym, że objęte nim wydatki poświęcone były na budowę domu mieszkalnego. Co do tej kwestii apelujący w ogóle się nie odniósł.

Sąd pierwszej instancji miał również podstawy do odmówienia wiary zeznaniom pozwanego, które obciążone były brakiem konsekwencji. Podobnie jak w odniesieniu do zapisków w dzienniku, również i co do tej kwestii apelujący nie formułuje pod adresem rozumowania Sądu żadnych argumentów krytycznych. Istotą twierdzeń pozwanego było bowiem, że budynek przy ul. (...) wybudował dla siebie, syn wraz z żoną i córką mieli w nim mieszkać na podstawie użyczenia. Powódka twierdziła, że dom miał być dla syna i jego rodziny i nakładem wysiłku obu rodzin, przy finansowym wsparciu jej rodziny, był budowany. Narracja powódki, niezależnie od tego, że jest oparta na materiale dowodowym, jest też bardziej przekonująca. Wpisuje się w tradycję wyposażania młodej rodziny przez rodziców, stosownie do ich możliwości finansowych. W niniejszym stanie faktycznym budowa domu rozpoczęła się po upływie kilku lat od daty zawarcia związku małżeńskiego D. J. (1) i powódki, stąd również i oni mieli już pewne środki, które mogli w budowę zainwestować.

Odnosząc się do zarzutu opisanego jako 4.i należy stwierdzić, że zeznania świadków: D. K. i J. K. oraz K. M. i J. S. nie mogły być podstawą ustaleń Sądu pierwszej instancji, co do źródeł finansowania budynku, co trafnie sąd ten ocenił. Świadkowie ci nie mieli wiedzy na temat finansowania inwestycji, co przyznał świadek K. M. – (k. 609). Rozmawiali z pozwanym, od niego odbierali pieniądze, jemu mówili co ma kupić i jego w sposób naturalny w związku z tym traktowali jako inwestora.

Odnosząc się do zarzutu oznaczonego jako 4.j iżby Sąd Okręgowy miał zaniechać odwołania się do zeznań świadków S. J. i T. P., które wskazywały, że jedynie zyski z koni prowadzonej przez pozwanego stanowiły znaczące dochody, należy stwierdzić, że w relacjach obu świadków tego rodzaju twierdzenie się nie pojawia – (k. 647 o., 648).

Odnosząc się do zarzutu opatrzonego numerem 3.d należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy miał również podstawy w świetle przytoczonych wyżej zeznań świadków do ustalenia, że powódka zamieszkiwała w domu przy ul. (...) do września 2006 r., ponieważ latem tego roku pozwany zażądał, aby ta opuściła dom. Pozostaje w tym zakresie w próżni zarzut, zgodnie z którym powódka nie przedstawiła w tym zakresie żadnego pisma pochodzącego od pozwanego, skoro Sąd pierwszej instancji nie przyjął do swoich ustaleń, aby pozwany zażądał od powódki opuszczenia domu w formie pisemnej.

Należy również zgodzić się z oceną Sądu pierwszej instancji, wspartą opinią biegłej wydaną w sprawie I Ns 432/06 a także H. G. – (k. 885 – 888, 909 o.) co do braku wiarygodności tezy, iż spółka (...) przynosiła straty. Spółka ta działała od 1991 r. w okresie niebywałego rozwoju prywatnej przedsiębiorczości. Jak wynika z opinii biegłej M. S., załączonej do akt, wartość jej udziałów wynosi 1.853.000 zł - (k. 1088). Nie sposób w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego zrozumieć, dlaczego wspólnicy przez tyle lat tolerowali brak dochodów, hobbistyczną – jak określił to w swoich zeznaniach pozwany – działalność i nie doprowadzili do jej rozwiązania. Księgowość spółki nie była prowadzona prawidłowo, co wynika chociażby z załączonej do akt kopii opinii z badania sprawozdania finansowego za 1998 r. – (k. 360). Sugestia biegłej, że istniała możliwość osiągania pozaksięgowych dochodów, poprzez pokrywanie prywatnych wydatków właścicieli ze środków finansowych spółki – (k. 888) nie stanowi zatem, jak chce tego apelujący, formułując zarzut opisany jako 4.a, niedopuszczalnej ingerencji w proces orzekania, lecz wniosek uzasadniony logiką i zasadami doświadczenia życiowego. W tej sytuacji nie było podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego księgowego na wskazane w apelacji okoliczności.

Podsumowując powyższe wywody należy uznać, że prawidłowo Sąd Okręgowy ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uznając, że powódka udowodniła, iż budynek mieszkalny posadowiony na nieruchomości należącej do pozwanego został zbudowany ze środków powódki i jej męża przy wydatnej pomocy pozwanego i rodziny powódki. Darowizny te były uzasadnione relacjami rodzinnymi i były czynione na rzecz obojga małżonków, a więc wchodziły w skład majątku wspólnego. Brak było jakichkolwiek podstaw, by zakwalifikować je jako dokonywane z zamiarem

przekazania do majątku odrębnego któregokolwiek z małżonków. W budynku tym powódka i jej mąż mieli zamieszkać i zamieszkali. Ten stan rzeczy trwał do momentu wyprowadzenia się powódki do wynajętego mieszkania, co nastąpiło w 2006 r.

Kierując się powyższą oceną zarzutów obrazy art. 233 § 1 k.p.c. należało nie uwzględnić wniosków dowodowych, sformułowanych w apelacji. Nie okazały się one przydatne dla rozpoznania sprawy. Częściowo odnosiły się do okoliczności niespornych: przeniesień własności nieruchomości, częściowo relacji pozwanego z osobą trzecią w stosunku do procesu – P. J.. Kolejne wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych również nie były uzasadnione, dotychczas wydane opinie spełniają standardy rzetelności, nie było również podstaw do szacowania nieruchomości na inną datę, niż przyjęta przez Sąd pierwszej instancji.

Kończąc wywody odnoszące się do zarzutów obrazy prawa procesowego nie można podzielić twierdzeń o naruszeniu art. 386 § 6 k.p.c. poprzez przyjęcie kwalifikacji roszczenia powódki na podstawie art. 226 k.c., podczas gdy Sąd Apelacyjny w Łodzi, uchylając poprzedni wyrok Sądu Okręgowego, nakazał ich ocenę na gruncie art. 227 § 2 k.c. Jak przyjmuje się w orzecznictwie, ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania nie wiążą sądu I instancji, jeśli sąd ten poczyni nowe ustalenia faktyczne, odmienne od tych, które legły u podstaw rozważań sądu II instancji (tak m.in. wyroki SN: z 4 listopada 1967 r., I CR 381/67, OSNCP 1968, Nr 7, poz. 122; z 27 lipca 1971 r., II CR 47/71, OSPiKA 1972, Nr 3, poz. 48 i z 24 kwietnia 2002 r., IV CKN 946/00, L.). Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi w sprawie I ACa 138/07 zapadł w dniu 21 czerwca 2007 r. – (k. 76), a zatem na wczesnym etapie postępowania, kiedy nie zgromadzono jeszcze żadnego materiału dowodowego. Dał temu zresztą wyraz podnosząc, że Sąd pierwszej instancji nie podjął nawet próby wysłuchania informacyjnego stron, co pozwoliłoby ocenić w sposób prawidłowy stanowiska stron. W tej sytuacji kwalifikacja prawna roszczenia powódki, której dał wyraz w uzasadnieniu, nie jest wiążąca dla sądów przy dokonaniu pełnych ustaleń faktycznych w oparciu o całość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Nie doszło również, wbrew zarzutowi z punktu 1 do nierozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., upatrywanego przez pozwanego w nieprzyjęciu jako stosunku prawnego łączącego strony - umowy życzenia. Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi, gdy sąd I instancji zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu lub zarzutów merytorycznych przeciwstawionych zgłoszonemu roszczeniu: przesłanki niweczącej lub hamującej roszczenie. W niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji w sposób odmienny, niż chciał tego pozwany, ocenił charakter prawny łączących strony stosunków.

Wypada zgodzić się z apelującym że doszło do naruszenia art. 96 ust. 1 pkt 10 u. o k.s.c. poprzez nierozpoznanie wniosku pozwanego o zwolnienie go od kosztów sądowych a następnie obciążenie go nieuiszczonymi opłatami sądowymi. Powyższe naruszenie prawa procesowego nie miało jednak wpływu na treść rozstrzygnięcia. Tego rodzaju rozstrzygnięcie sąd pierwszej instancji mógł ostatecznie zawrzeć również w wyroku, czego nie uczynił. Sytuacja majątkowa pozwanego nie czyni go uprawnionym do ubiegania się o zwolnienie od kosztów sądowych, co przesądził Sąd Apelacyjny w Łodzi, w sprawie I ACz 2104/17, oceniając zasadność wywiedzionego przez niego zażalenia na postanowienie o częściowym oddaleniu wniosku o zwolnienie od kosztów apelacji.

Przystępując do oceny zasadności objętego pozwem roszczenia na gruncie prawa materialnego należy również podzielić rozważania Sądu pierwszej instancji. Powódka wraz z mężem budowali dla siebie dom, w którym aż do rozwiązania ich małżeństwa przez rozwód mieszkali. Pozwolenia na budowę zostały wystawione na nazwisko jej męża. Aczkolwiek nieruchomość nie stanowiła ich własności, prawa do niej z tytułu udziału w spółce przysługiwały w części mężowi powódki (art. 33 pkt 3 k.r.o.), z którym w owym czasie powódka pozostawała w związku małżeńskim i w ustroju wspólności ustawowej małżeńskiej, co uzasadnia przekonanie, w jakim pozostawała, że dom należy w istocie do niej i męża. W tej sytuacji posiadanie przez nich przedmiotowej nieruchomości charakteryzowały zarówno wykonywanie władztwa analogicznego do właścicielskiego corpus, jak i wola jego wykonywania dla siebie animus, definiujące posiadanie samoistne. To wszystko pozwala na uznanie, że powódka wraz z mężem winni być uznawani za posiadaczy samoistnych nieruchomości w rozumieniu art. 336 k.c.

Scharakteryzowane wyżej realia towarzyszące budowie, a przede wszystkim finansowanie jej ze środków majątku wspólnego powódki i męża sprawiają, że nie ma żadnych podstaw do uznania, że strony łączyła umowa użyczenia w rozumieniu art. 710 k.c. przez umowę użyczenia użyczający zobowiązuje się zezwolić biorącemu, przez czas oznaczony lub nieoznaczony, na bezpłatne używanie oddanej mu w tym celu rzeczy. Dla możliwości uznania, że doszło do zawarcia tego rodzaju umowy, nawet w postaci dorozumianej, obie strony muszą mieć świadomość spełnienia warunków składających się na jej essentialia negotii a w szczególności, że biorącemu w użyczenie nie przysługują żadne prawa podmiotowe do rzeczy. Nie ma żadnych podstaw by uznać, że pomiędzy z jednej strony powódką i jej mężem a z drugiej strony pozwanym doszło do zawarcia, nawet w postaci dorozumianej, umowy o treści użyczenia.

Budowa na gruncie należącym obecnie do pozwanego stanowi źródło nakładów, których poczynienie jest podstawą wierzytelności (art. 226 § 1 k.c.). W ramach dokonanego podziału majątku wspólnego wierzytelność ta przypadła powódce i jej mężowi po 1/2 części. Jest to wierzytelność podzielna (art. 379 § 1 k.c.) stąd powódce przysługuje legitymacja do żądania kwoty odpowiadającej 1/2 tej wierzytelności.

Nie naruszył również Sąd pierwszej instancji art. 498 k.c. skoro pozwany nie udowodnił wysokości roszczenia z tytułu korzystania przez powódkę z nieruchomości po dacie wezwania jej do opuszczenia domu. Zgłoszony w tym zakresie zarzut potrącenia nie był zatem uzasadniony.

Żądanie spełnienia świadczenia nie może zostać uznane za nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Powódka zmuszona została wraz z córką wyprowadzić się do niewielkiego mieszkania (ok. 20 m<sup>2</sup>), które zajmowała do chwili, gdy rodzice kupili jej większe mieszkanie. W wyniku konfliktu z rodziną męża zmuszona była na drodze procesów sądowych egzekwować swoje prawa wynikające z podziału majątku wspólnego. Twierdzenie, że poza teoretycznym funkcjonowaniem w ustroju wspólności małżeńskiej nie przyczyniła się w żaden sposób do powstania majątku wspólnego, nie pracując i nie inwestując w składniki majątku, sformułowane u podstaw zarzutu naruszenia art. 5 k.c., nieznajdujące podstaw ani faktycznych, ani prawnych, oddaje celnie sposób rozumowania pozwanego a zarazem istotę sporu pomiędzy stronami.

Nie okazał się również uzasadniony zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. Dług z tytułu poczynienia przez posiadacza samoistnego w dobrej wierze nakładów na cudzą rzecz jest długiem bezterminowym i powinien zostać zaspokojony niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). Kwota żądana przez powódkę określona została w pozwie, częściowo została pozytywnie zweryfikowana. Okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie również, aczkolwiek lapidarnie, zostały w pozwie wskazane. Nie było zatem żadnych uzasadnionych podstaw, aby nie spełnić od razu żądania. Sam fakt długotrwałości postępowania (i jego zawieszenia na czas toczącego się postępowania o podział majątku wspólnego), a także okoliczność, że wartość nakładów podlegała ocenie na datę zwrotu nieruchomości nie przemawia przeciwko odmiennemu ukształtowaniu wymagalności roszczenia i przyjęciu, że odsetki winny biec od daty wyrokowania.

Apelujący, formułując ten zarzut, nie dostrzega również, że przez wiele lat powódka była w istocie pozbawiona możliwości czerpania jakichkolwiek dochodów z udziału w majątku wspólnym, ani korzystania z niego, do czego walenie jego postawa się przyczyniła. Odsetki biegnące od daty doręczenia odpisu pozwu rekompensują tę stratę.

Mając powyższe względy na uwadze, jak również treść art. 385 k.p.c., należało oddalić apelację.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i wyrażonej w tym przepisie zasady odpowiedzialności za wynik sprawy. O ich wysokości orzeczono z kolei na podstawie § 2 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz.U.2015, poz. 1800 z późn. zm.).